



PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś:	Teodory M.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 42.
Czwartek:	Franciszka W.	Zachód 6-ej " 28.
Piątek:	Ryszarda Bisk.	Długość dnia godzin 12 " 46.
Sobota:	Izydora B.	Przybyło 5 " 8.

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 0 w.
Zachód 7 " 40 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 7.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieścją się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Niedziela:	Wincentego Wyz.
Poniedziałek:	Zwiasł N. P. M.
Wtorek:	Epifanjsza B. M.
Środa:	Dyonizego Bisk.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zbigniewa; jutro Ludomira.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywnia. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Koncerty: Mniejszy wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sala redutowa—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś przedstawienie trupy ruskiej: „Na niepewnym gruncie”, oraz „Przełotna chmurka”; jutro „Hugonoci” (występ gościnny panny Klary Cordier);—Rozmaitości: dziś „Paryżanka”, „Consilium facultatis”, oraz „Indjana i Charlemagne”; jutro „Ewa”;—Mały: dziś „Zemsta nietopie”; jutro „Państwo Moulinard”, oraz „Figle Chochlika”. (7 1/2 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 12615 rs. 97 kop. (Pożyczki wydawane będą tylko od godz. 9-ej do 10-ej zrana. Wykup i prolongata uskutecznią się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Przez telefon.

Cała wazność i doniosłość wynalazku telefonów, odczuwa się w praktyce wówczas dopiero, gdy liczba abonentów w sieci telefonicznej zwiększyła się i obejmuje coraz większe koło.

W znaczniejszych miastach za granicą abonenci liczą się już na tysiące, u nas do tego wprawdzie nie doszło, lecz według ostatnio wydanego katalogu, mamy jednak 730 aparatów telefonicznych.

Jest to więc liczba dość poważna.

Wspomniany katalog dzieli wszystkich abonentów na 3 działy.

Pierwszy zawiera: władze i instytucje rządowe (27 aparatów), konsulaty zagraniczne (7), instytucje miejskie (11), instytucje dobroczynne (12), policja, straż ogniowa (19), instytucje handlowe (28), biura prywatne (2), administracje cukrowni (13), towarzy-

stwa ubezpieczeń (8), stowarzyszenia (4) i redakcje pism (19).

Drugi dział mieści: adwokaci przysięgli (10), inżynierowie i budowniczowie (22), lekarze (5), apteki i fabryki wód mineralnych (8), składy materiałów aptecznych (9), przedsiębiorstwa i fabryki asfaltu (11), fabryki wyrobów blaszanych i metalowych (4), browary i składy piwa (11), zakłady robót i materiałów budowlanych, oraz przedsiębiorcy (36), zakłady chemiczne (8), cukiernicze i fabryki czekolady (6), domy bankierskie (28), domy handlowe (61), domy rolniczo-przemysłowe (14), domy transportowe (8), drukarnie i litografie (8), dystylarnie (9), fabryki fortepianów (1) zakłady fotograficzne (1), składy towarów galanteryjnych (3), garbarnie (4), wyroby gumowe (6), handle kolonialne (17) hotele i restauracje (20), księgarnie (1), zakłady ogrodnicze (7), składy lamp (5), fabryki i składy mebli (8), składy spożywcze (4), składy towarów norymberskich (5), składy obić i tapet (2), składy oleju i nafty (13), składy materiałów opałowych (26), papiernie (4), składy materiałów piśmiennych (8), perfumerie (4), fabryki i składy wyrobów platerowanych (9), składy wyrobów bawełnianych i wełnianych (6), kantory wynajmu powozów (11), pralnie bielizny (3), przedziałnie i tkalnie (4), zakłady przewozowe (9), fabryki wyrobów rogowych (2), strzelnica (1), składy sukna (2), świece i mydła (5), szkła, luster i porcelany (7), wyrobów tabaczkowych (23), biura techniczne (22), składy i fabryki wyrobów żelaznych, oraz metalowych (41).

Wreszcie trzeci dział zawiera wykaz 111 abonentów, posiadających aparaty w mieszkaniach prywatnych.

Z powyższego zestawienia okazuje się, iż przemysłowcy i kupcy stanowią najpoważniejszą liczbę abonentów.

Dziwić się należy, iż tylko w czterech cukiernicach zaprowadzono aparaty, chociaż opłata za nie mogłaby się właścicielom stokrotnie zwrócić przez zwiększoną liczbę konsumentów, użycie bowiem telefonów jest dziś nadzwyczaj rozpowszechnione.

Zaznaczając w niniejszej notatce wzrost abonentów dochodzimy do przekonania, iż liczba ich zwiększyłaby się w trójnasób, gdyby, teraźniejsza nazbyt wysoka opłata została niższą o połowę.

Miejmy nadzieję, iż z czasem to kiedyś nastąpi.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Z Petersburga donosi nasz korespondent: „Zarząd Towarzystwa kolei Griażi-Carycyn, którego działalność uległa niedawno surowej krytyce władz ministerjalnych z powodu nieprawidłowego rozdziału dochodów, otrzymywanych z eksploatacji drogi wystąpił do ministerjum komunikacji z podaniem, w którym zaznaczono, iż oddanie w dzierżawę rządowej kolei Kozłów-Saratów Towarzystwu kolei Rjażan-Kozłów, a zarazem udzielenie temuż Towarzystwu koncesji na budowę dróg podjazdowych, których celem ma być ściąganie towarów z dolin rzek Worony, Choperu i Miedwiedicy na kolei Kozłowo-Saratów, grozi kolei Griażi-Carycyn, zupełnym zastojem jej interesów. Z tych przeto względów prosi zarząd Towarzystwa kolei Griażi-Carycyn, o udzielenie mu koncesji, tak na połączenie torem żelaznym Carycyna ze stacją Sichorecką kolei Rostowo-Władykaukaz, jako też i na budowę dróg podjazdowych od Powozina w kierunku północno-wschodnim do Bałaszowa i w kierunku południowym do Buturlinówki, od Wołkońskiej do Uwarowa, od Burnaku do Archangelskiej i od Serebrjankowa ku brzegom rzeki Miedwiedicy, a nadto zapewnienia towarzystw kolei Griażi-Carycyn eksploatacji kolei Orlów-Griażin z chwilą wykupienia takiej na rzecz skarbu. Gdyby projekt powyższy nie został zaaprobowany przez ministerjum, zarząd Towarzystwa kolei Griażi-Carycyn prosi o wydanie rozkazu połączenia w jedno wielkie Towarzystwo kolejowe, noszące nazwę „kolei południowo-wschodnich” kolei: Rjażan-Kozłów, Kozłowo-Saratów, przyszłej Saratów-Uralskiej i Griażi-Carycynskiej wraz z mającemi się wybudować drogami podjazdowymi. Wobec zawarcia już przedstępnej umowy między ministerjami finansów i komunikacji z zarządem kolei Rjażan-Kozłów, co do oddania temuż zarządowi w eksploatację kolei skarbowej Kozłów-Saratów, uwzględnienie drugiego projektu jest mało prawdopodobne.”

— W Zbiorze praw zamieszczono ustawę nowego towarzystwa przerabiania fosforytów i innych nawozów mineralnych. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 500,000 rs., podzielonych na 2,500 udziałów.

14

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasńskiego.

(Dalszy ciąg.)

Wypili coś po cztery szklance, trącali się ze sobą, a ten jakiś powiada, że podług niemieckiego zwyczaju sznapsa się pija po piwie. Wzięli się oni do sznapsa, do koniaku takiego; wypili po jednym, drugim kieliszku i dalej się ściskać, bo pili na przyjaźń. Naściskali się dowoli, nacałowali; ale Matus był na czczo, niewyspany, zdruzgotany, tak mu to picie nie poszło na zdrowie, jeno go całkiem z nóg ścięło. Płatał mu się już w końcu język tak bardzo, że nikt nie rozumiał, co chłop mówi.

Nareszcie ten nieznajomy się żegna i powiada:

— Mój Dzwonkowski, idźże teraz na banhof i czekaj, a ja tam sprowadzę tego agenta z Brazyliji! Za piwo i za koniak płacić nie trzeba, bo ja już rachunek zaspokoilem. Skoro ten poszedł, więc i Matus nie miał tu już co robić. Cóż kiedy się na ulicy nie mógł pomiarkować, która droga prowadzi do banhofu.

Pyta jednego, pyta drugiego—na nic, oni ruszają ramionami i idą dalej.

— Jezus, Marja, Józefie święty!—Mówi Matus sam do siebie. W takim kraju człowiek zginąć może, jak mucha.

Biedził się, laził i znowu przyszedł do tej samej gospody, gdzie przed chwilą pił piwo i koniak z ów-tym rodakiem. Stał, drapie się w głowę, a o mało nie zapłacz z desperacji. Pytają go, o co chodzi, ale wszystko po niemiecku. Tak on już zaczyna miגי pokazywać: nadał głowę i brzucha, że niby na kolei żelaznej para tak bucha, a rękami precz pokazywał, jako mu jechać należy i wołał: „Bryma, Bryma!”

Niemcy się tam z niego uśmieli, jeno zrozumieli nareszcie o co chłopu chodzi. Zaraz mu sprowadzili jakiegoś człowieka i Matus za nim poszedł. Jeno się zwinął i już byli na banhofie, aż się Dzwonko zdziwił, że tak blisko, a trafić nie mógł. Dał temu przewodnikowi za fatygę trojaka, albo, jak Niemcy mówią, dziesięć fenigów. Przetrzeźwiał też już teraz nieco i przyszło mu na myśl, żeby się obmacać, czy ma pod koszulą torbę z papierowymi pieniędzmi. Aż oniemiał, bo torby nie było; pomacał się lepiej raz drugi i trzeci—niema. Rany Boskie! toć to majątek cały, co go wywiózł z kraju!... Cicho się Matus sprawiał w swoim strapieniu, bo uważał, że w ta-kim zbiegowisku niema co lamentu podnosić. Zakie-m się puścił, pobiegł tą samą drogą, którą przyszedł, upatrjuje, czy gdzie nie leży jego zguba. Wszedł znowu do gospody, w której pił, pokazuje, że zgubił pieniądze; otoczyli go, wypytują, zrozumieli, o co i-pieniądże; otoczyli go, wypytują, zrozumieli, o co i-pieniądże, pokazyują mu na miği, że go musiał okraść ten nieznajomy, co mu fundował piwo i sznapsa.

Ha, stracił przeszło trzysta rubli, bo za tyle kupił marek u żyda w Brodniczy, a złotem i srebrem miał jeszcze w kieszeni za jakie pięćdziesiąt rubli pruskich pieniędzy. O mało mu się teraz co dziwnego

nie stało. Co uszedł kilka kroków, to przystawał, szukał około siebie—w cholewach i wszędzie. Przetrząsał na sobie odzież—nie znalazł. Zgryzł się, zmartwił, aż zzieleniał, chwiał się na nogach. Idzie błąd taki, jak trup i spotyka po drodze Grzędziankę; ona się wyelegantowała, szła tak spacerem, a w ręce trzymała piernik, co jej go kupił Walek Kuc i chrupała.

Stała, bo chciała widać z Matusem pogadać i pyta:

— Gdzież wy się, Matusie, podziewacie od samego rana?

Dzwonko nie zrazu nie odpowiedział, tylko się zatrzymał chwilę i spojrzął na dziewczynę takimi strasznymi oczyma, jakby ją chciał nawskroś przewiercić, a potem ze złością okrutną warknął:

— Bodajże się ty była nie urodziła na świat, ma! po jedna!

Strapiło to Marynę, jako jej jeszcze nikt w życiu nie powiedział takiego złego słowa. O mało nie upuściła z ręki tego piernika, co go trzymała i jadła; ale zniosła to srogie przekleństwo i poszła dalej.

Właśnie też zaczęto ludzi nawoływać, żeby wsia-dali; Matus miał już bilet do Bremy dla siebie i dla swoich, więc już pobiegł tylko do baby, krzyknął na nią, żeby się zbierała z dziećmi, zabrał różne pakunki i usadowił się z rodziną swoją, jak mógł. O zgubionych pieniądzach słówka nikomu nie pisał, tylko się truł sam w sobie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

== Według informacji dzienników petersburskich, w radzie państwa czytany będzie niebawem projekt p. ministra finansów, dotyczący się zorganizowania instytucji centralnej (prokuratury), która by zajmowała się obroną interesów skarbu we wszystkich instancjach sądowych.

== Nowosti donoszą, iż ministerjum oświaty postanowiło opracować nowy katalog normalny dla bibliotek uczniowskich w gimnazjach i szkołach realnych.

== Birż. wied. donoszą, iż komisja, zajmująca się przy ministerjum dóbr państwa kwestją wykształcenia rolniczego, zaprojektowała otwarcie całego szeregu szkół specjalnych wyższych, średnich i wyższych.

== Ministerjum komunikacji uzyskało, jak donoszą dzienniki petersburskie pięć milionów rubli przeznaczonych na regulację rzek. Pomiedzy innymi część powyższego kredytu przeznaczona jest na regulację Wisły w górze rzeki i pod Warszawą.

== Kantor banku państwa w Warszawie zawiadamia właścicieli biletów bankowych III, IV i V-ej em., będących w depozycie banku, na rachunkach, kaucji rządowych, kaucji władz rozmaitych, kapitałów miejskich, duchownych, sądowych itp., aby zwracali się do kantoru banku z żądaniem co do konwersji, do d. 11-go kwietnia r. b. włącznie, ponieważ kantor banku nie ma prawa bez tych deklaracji ze strony właścicieli dokonywać zamiany na III-ią 4% pożyczkę a procent od wyższych papierów tylko do d. 27-go czerwca r. b. liczyć się będzie.

== Pomiedzy zarządem kolei południowo-zachodnich, i administracją kopalni ks. Hohenlohe „Saturn”, toczą się obecnie układy o dostawę węgla kamiennego na potrzeby tej kolei. W razie przyjsia do skutku układów, cała produkcja węgla z kopalni „Saturn” skierowaną zostanie za Wisłę.

== Wieczorne godziny pracy w warsztatach mechanicznych kolei wiedeńskiej, przy naprawie wagonów towarowych, zniesione zostaną zaraz po świętach wielkanocnych. Warsztaty te świętowały do dziś. Jedną z przyczyn tak znacznego nagromadzenia się wagonów w warsztatach głównych, była wyjątkowo wielka ilość pękniętych w ciągu ubiegłej zimy obręczy, dochodząca do 200 sztuk.

== Służba policyjna otrzymała polecenie jak najsurowiej przestrzegać, aby dorożkarze jadący z pasażerami, a nawet nie zajęci pod żadnym pozorem nie palili tytoniu; wykraczających przeciw niniejszemu przepisowi należy pociągać do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie poleconem zostało wzbraniać palenia tytoniu na moście, a to od d. 13-go b. m. do d. 13-go października.

== Z polecenia J. E. Głównego Naczelnika kraju wydane zostały następujące przepisy: 1) łowienie ryb i dobowanie piasku, oraz gruzu w Wiśle dozwala się tylko osobom posiadającym specjalne bilety od magistratu; 2) bilet taki kosztuje: dla łowienia ryb 10 rs. na rok, lub 1 rs. na miesiąc, dla wydobywania piasku i gruzu 5 rs. na rok lub 50 kop. miesięcznie i 3) polieja rzeczna ma czuwać, aby każdy z procederzystów bilet posiadał. Zastrzega się, iż nabycie biletu nie daje prawa żądać, aby łazienki lub przystanie przesuwano gdzieś indziej.

== W r. b. zarząd miejski dla wykonania zaprojektowanych robót brukarskich potrzebować będzie 1,000 sąż. kw. kostek granitowych lub porfirowych i 800 sąż. bież. burtne granitowych lub marmurowych. Ceny tych materiałów oznaczono: rs. 43 za sąż. kw. kostek porfirowych lub granitowych, rs. 12 kop. 70 za sąż. bież. burtne granitowych, rs. 6 kop. 35—marmurowych. Obliczony według tych cen ogólny koszt zakupu rzeczonych materiałów, wynosi w przybliżeniu przeszło rs. 53,000. Na będącą w mowie dostawę wkrótce ogłoszona zostanie licytacja.

== Sprzedaż różnych materiałów, pozostałych od budowy wodociągów miejskich i kanalizacji odbędzie się wkrótce z licytacji, która się rozpocznie od ceny o 20% niżej, aniżeli poprzednio była wskazana. Ogólny zatem szacunek tych przedmiotów wynosi obecnie rs. 3,880 kop. 75.

== Okazało się, iż utrzymujący w Warszawie szynki i bawarje, celem uchylenia się od wypełniania warunków pod względem zamknięcia zakładów w niedziele i święta podczas nabożeństw, nabywają patenty na restauracje. Z tego powodu p. o. ober-policmajstra, jak donosi *Gaz. polic.*, poleca komisarzom rozciągnąć surowy nadzór, aby nadal w jednym ogólnym lokalu nie były utrzymywane dwa zakłady z trunkami, gdyż mogą się one znajdować w jednym osobnym lokalach, bezwarunkowo rozdzielających ściany, bez żadnych drzwi komunikujących.

== Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego

ziemskiego zdawać będzie za posiedzeniu publicznem d. 8-go k. m. sprawę z czynności swoich, dokonanych w ciągu półrocza r. z., tj. od 13-go maja do 13-go listopada.

== Posiedzenie 7-me komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się w lokalu tegoż Towarzystwa (Chmielna 14) jutro, we czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem. Na posiedzeniu tem dr. nauk przyrodzonych p. Al. Zalewski, wygłosi rzecz „O wynikach poszukiwań roślinnych, dokonanych w r. 1890-ym”.

== W Towarzystwie kredytowym ziemskim rozpoczyna się w dniu dzisiejszym losowanie listów zastawnych pięcio i czteroprocentowych z r. 1869-go, oraz pięcioprocentowych serji 2, 3, 4 i 5-ej. Listów zastawnych ma być wylosowanych: 5-procentowych serji 1-ej z r. 1869-go na rs. 388,643 kop. 41 $\frac{1}{2}$, 4-procentowych serji 1-ej z r. 1869-go na rs. 177 kop. 23, 5-procentowych serji 2-ej na rs. 45,651 kop. 25 $\frac{1}{2}$, 5-procentowych serji 3-ej na rs. 80,333 kop. 35, 5-procentowych serji 4-ej na rs. 30,996 kop. 23, oraz 5-procentowych serji 5-ej na rs. 430,020 kop. 18.

== Z zapisu d-ra Jana Bacewicza wakuje pięć wsparć po 90 rs., przeznaczonych dla niezamożnych wdów po lekarzach, pochodzenia polskiego, wyznania chrześcijańskiego, a w braku takich po lekarzach innych wyznań. Kandydatki winny się zgłaszać do jednego z członków komitetu kasy wsparcia podupadłych lekarzy przed d. 15-ym czerwca, samo zaś wsparcie rozdane zostanie d. 24-go b. m.

== Delegowany do Petersburga w interesach kolei wiedeńskiej p. Julian Lempicki, powrócił do Warszawy.

== Kronika żałobna.

W ubiegłą niedzielę zmarł w naszym mieście ś. p. Stefan Lasocki, którego życie, pełne przygód, znane było szerszemu kołu warszawian.

Urodzony w 1817-ym r., ś. p. Lasocki odebrał wyższe wykształcenie i jako młodzieniaszek, próbował zawodu dziennikarskiego, umieszczając różne ulotne artykułiki w *Gazecie warszawskiej*.

Pismo to znajdowało się wówczas (około 1841 r.) w upadku i zanim podniósł je później i postawił na pierwszorzędnym stanowisku Antoni Lesznowski, młody aspirant dziennikarski, przez rok czasu był faktycznym redaktorem *Gazety warszawskiej*.

Ś. p. Lasocki po tej próbie dał za wygrane dziennikarstwo, a przedsięwziął najrozmaitsze próby w zawodzie przemysłowym i handlowym.

Założył drukarnię, należał do jakichś spółek technicznych, jeździł w celach handlowych do Ameryki i t. p.

Na jednych przedsiębiorstwach zarabiał, na drugich tracił, lecz jakoś nieźle się miał, przynajmniej do czasu wyprowadzenia dzieci na własny kawałek chleba.

W ostatnich czasach, będąc bezczynnym, opracowywał nowe systemy religijno-filozoficzne, o które miewał nieraz gorące dysputy.

Był to w każdym razie umysł oryginalny, nie pozbawiony zdolności, spaczonych wszakże różnemi dziwactwami, wreszcie odznaczał się prawością charakteru i szczególną oszczędnością, której za lepszych czasów dobrego bytu nieboszczyka, nie jeden doświadczył.

W Ceranowie w diecezji lubelskiej zmarł proboszcz miejscowy ś. p. ks. Stanisław Dziobkowski, kapłan wielkich cnót religijnych.

Urodzony w r. 1826-ym, święcenia otrzymał w r. 1849-ym, a w sześć lat później po przejściu wikariatów został proboszczem w Ceranowie.

Na tem stanowisku przetrwawszy 36 lat zjednał sobie opinię jednego z najgorliwszych plebanów, czego dowodem parafia doprowadzona do kwitującego stanu.

Dowodem miłości parafjan i okolicznego ludu był pogrzeb ś. p. Dziobkowskiego, na który zgromadziło się tysiące pobożnych, a zasługi nieboszczyka uczcił żałobną egzortą ks. Chromiński proboszcz z Zambrowa.

== Z teatru i muzyki.

* Łódź zyska niezadługo sposobność usłyszenia utalentowanej i wielce sympatycznej śpiewaczki, b. artystki opery warszawskiej p. Józefy Szlezgierówny oraz wysoce cenionego wiołonezelisty p. Aloiza, którym w wycieczce tej towarzyszyć będzie młody kompozytor i fortepjanista p. Meltzer.

Termin koncertu, z jakim artystyczna trójca zamierza wystąpić w Łodzi, został oznaczony na dzień 6-ty b. m., to jest na poniedziałek.

* Modrzejewska opuściła w dniu wczorajszym nasze miasto, udając się do Pragi czeskiej.

== Pierwszy.

Serje odczytów na rzecz Osad rolnych, rozpocznie za dni kilka p. Edmund Jankowski.

W niedzielę, t. j. d. 5-go b. m., mówić będzie w sali ratuszowej „O kwiatach pokojowych”.

Przedmiot ten powinien zainteresować szerokie koło osób, kwiaty bowiem hodowane w doniczkach, są najmielszą i najpiękniejszą ozdobą mieszkań, dostępną jednako dla ludzi bogatych jak i ubogich.

Specjalne znanstwo prelegenta jest faktem nieulegającym wątpliwości, każdemu więc, kto kocha kwiaty — a któż ich może nie kochać? — przydadzą się te praktyczne rady i wskazówki, jakie p. Jankowski zawrze w swoim odczycie, w przedmiocie racjonalnej hodowli kwiatów i roślin pokojowych.

P. Jankowski posiada nadto istotny dar popularnego, jasnego wykładu, nikt więc ze słuchaczy bez istotnego pożytku dla swojej wiedzy, z niedzielnego odczytu niezawodnie nie wyjdzie.

== Album Kostrzewskiego.

Jeden z poważniejszych wydawców układa się ze znanym humorystą, Franciszkiem Kostrzewskim, o wydanie albumu cenniejszych utworów artysty.

Ze album będzie ciekawe i pełne humoru, z góry przewidywać należy z uwagi na „firmę autora”.

== Henryk Sienkiewicz.

W liście prywatnym do redaktora *Słowa*, datowanym z Bagamoyo d. 2-go marca r. b., pisze Sienkiewicz:

„Jutro wyruszam ztąd na wycieczkę w głąb kraju. Idę w kierunku Mandera, Mhonda — nie zaś do Mrogoro i Usagoro, bo tam wojna. Niemcy zaprosili mnie, bym się przyłączył do wyprawy wojskowej, ale odmówiłem, gdyż idąc z nimi, musiałbym maszerować, jak im się podoba, nie polować... a może i strzelać do czarnych, na co nie mam najmniejszej ochoty.

„Po czterech dniach marszu wejść w kraj ludożerców, którzy jednak białych nie jedzą i są przyjaciółmi misjonarzy, posiadających między nimi misję.

Obiecują mi tutejsi ludzie, że jutro w rzece Kinyani zobaczę tyle hipopotamów, ile sam zechcę.

„Zdaje się, że to tobie pisałem, iż do tej pory polowałem nader szczęśliwie na... moskity. Ale ja ich nie jadłem, one zaś mnie jadły.

„Lwa zabito przed moim do Bagamoyo przyjazdem.

„Gorąco i tu straszliwe. Od kilku dni ulewy, choć *massika*, t. j. pora potopu, zaczyna się niby dopiero za miesiąc.

Karawan, z którą Sienkiewicz wyruszył na wycieczkę, składa 18 „Pagazisów”. Więcej nie można było dostać, bo część zabrali Niemcy na swą wyprawę wojenną, reszta uciekła.

„Są to ludzie z różnych krajów, o mniej więcej fantastycznych nazwach, złożonych z wielkiej ilości *m m m* oraz *j j j*. Wszyscy mają miny nader głupie.”

Misja i misjonarze w Bagamoyo zachwycili autora „Potopu”; chwali dzielność i poświęcenie tych ludzi. Przełożony misji mieszka tam już od 27 lat, pomimo że co rok miewa febrę.

W końcu, co do dalszego ciągu „Listów z Afryki”, pisze Sienkiewicz:

„Rozumiesz, że w tej nieustannej włóczędce, kolysaniach się na morzu, wśród zabiegów i kłopotów w zanzibarskich hotelach, które są zarazem szynkami, a tembardziej pod namiotem, wśród deszczów lub w słońcu, nie mogę tworzyć rzeczy artystycznych i że do pisania wezmę się naprawdę dopiero po podróży, a więc w końcu kwietnia. Wprost niema materialnego podobieństwa czynić inaczej.”

== Handel drzewem.

Niedawno handlujący drzewem pan E. zakupił od przewoźników belki i opał wyłowiony podczas ostatniej powodzi.

Łup nie był dość okazały, przewoźnicy bowiem o trzymali zaledwie 120 rs.

Podczas pamiętnej powodzi w r. 1884-ym sprzedano wyłowionego drzewa za 2,000 rs.

== Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Leszno pod nr. 6-ym Kazimierzowi Biłkowskiemu skradziono różne ubranie wartości 100 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania lekarza Michała Brünnera przy ul. Granicznej pod nr. 2-im skradziono 3 palta męskie wartości 100 rs. — P. Jezierskiemu skradziono pożyczkę premjową z r. 1864-go 40 ser. 5191. — Zamieszkałemu przy ul. Freta pod nr. 46-ym Surze Goldbergowej skradziono pościel wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Władysławowskiej pod nr. 15-ym Ludwikowi Barcikowskiemu, skradziono dwie sztuki nierogacizny wartości 120 rs.

== Okradzenie apteki.

Nocy wczorajszej na stacji kolei petersburskiej, z wagonu służbowego № 5, skradziono podręczną apteczkę. Złodzieje zapewne spodziewali się znaleźć w skrzynce zawierającej lekarstwa, jakieś towary.

== Przez lufek.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu p. Józefa Targóńskiego, właściciela domu pod nr. 26-ym przy ul. Świętojerskiej, spłniono zuchwałą kradzież.

Jakiś złodziej, wybróbawszy dziurę, otworzył lufek i w drogą dostał się do mieszkania.

Złodziej musiał sprawić się cicho, a pokaże bowiem głośno

pan T. spał, skradł z biurka 500 rs., zegarek złoty, kilka pierścionków z brylantami, powyjmował z mankietów spinki złote, a z kieszeni spodni portmonetkę z 15-tu rublami, a następnie zabrawszy garnitur marynarkowy i dubeltówkę ze ścian, wyszedł tą samą drogą.

Pan T. spał tak silnie, iż o wizycie złodzieja dowiedział się dopiero rano.

W podróży.

Zamieszkały w okolicach Brześcia Jan P., 17-letni chłopiec, został wyprawiony w Wielką sobotę na święta do krewnych, przebywających w Warszawie.

Na stacji w Brześciu młodzieniaszek zawarł znajomość z dwoma indywiduami, którzy go poczęstowali mocną wódką i zdołali namówić do zatrzymania się w Łukowie.

Co się dalej działo, P. nie pamięta, dość, iż obudził się w karczmie nazajutrz rano.

Pozostało przy chłopcu zaledwie 3 rs., za które mógł dojechać do Warszawy.

Złodzieje zabrali mu pugilares ze 140 rs., oraz walizkę zawierającą garderobę i bieliznę wartości około 100 rs.

Z ulicy.

Wczorajszego wieczoru na ul. Chłodnej został podniesiony w stanie zupełnej niemocy Michał Wojde.

W godzinę później na tej samej ulicy znaleziono również w stanie bezprzytomnym Feliksa Leżyńskiego.

Oboje umieszczono w szpitalu wolskim.

Na ul. Świętokrzyskiej Michał Tyczyn dostał ataku konwulsyj i upadłszy zranił się dotkliwie w głowę.

Chorego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania pod nr. 14-ym przy ul. Nowy Świat.

Zaginiony.

Czteroletni Bronisław Głazewski, zamieszkały przy ul. Fabrycznej pod nr. 5-ym, wyszedłszy w Wielki piątek z rodzicami na groby, zaginął w tłoku.

Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 1166, Marcin Krasowski, przejechał na Podwale przy rogu ul. Kapitulnej Franciszkę Pękarską, która poniosła ciężkie obrażenia na całym ciele.

Pękarską, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do mieszkania pod nr. 39-ym przy ul. Chłodnej.

Nagła śmierć.

W domu pod nr. 15-ym przy ul. Burakowskiej wczoraj, o godz. 7-ej rano, zmarła nagle wyrobnica, Franciszka Szafranska, licząca 55 lat wieku.

+ Tydzień piotrkowski pisze: „W powiecie łaskim p. naczelnik powiatu, książę Czagadajew, energicznie śledzi ruch tajnych agentów i w tych dniach wezwawszy wszystkich wójtów gmin i sołtysów, polecił im surowo, pod odpowiedzialnością osobistą, ażeby, w razie ukazania się podżegacza w danej miejscowości, natychmiast pod strażą dostawiać go do biura powiatu. O rozkoszach zaś brazylijskich zebranych sołtysom i wójtom odczytano niektóre artykuły z gazet.”

+ Teatr amatorski.

Piszą do nas z Kutna:

„D. 15-go marca odbyło się u nas drugie z rzędu przedstawienie amatorskie na rzecz miejscowego kościoła i szpitala.

Amatorowie odegrali trzy jednoaktówki: Gwałtownicę „Dzisiejsi”, Asnyka „Komedia konkursowa” i Blizińskiego „Ciotka na wydaniu”.

Sala była przepelniona publicznością; oklaskom nie było końca.

Na wyróżnienie zasługują panie: Cyb. (w roli Julji w „Dzisiejszych”) i Ryb., tudzież pp.: Jat., Mull., Pol., Jop., Leg., Skarz. i Stęp.

Należy się również szczerze podziękowanie reżyserowi p. Remb. i organizatorom pp.: dr. Arn. i dr. P., których staraniem odbyły się z powodzeniem już dwa przedstawienia.”

+ Brak kartofli.

W gub. lubelskiej dał się już uczuć brak kartofli w gorzelniach.

Skutkiem tego sprowadzono dwa wagony melasy, celem przedsięwzięcia prób pędzenia z niej okowity w jednej w gorzeln pod Lublinem.

+ Nafta.

Z Baku donoszą, iż w okolicy tego miasta odkryto źródło nafty niezwykle bogate.

Źródło to w ostatnich dwóch tygodniach wydawało dziennie około 5,000 tonn nafty, która tak obficie wypływa, iż tworzy już małą rzeczkę.

Bardzo wiele osób przyjeżdża do Baku, ażeby obejrzyć tę rzekę nafty.

Odkrycie to da prawdopodobnie odnośnemu Towarzystwu olbrzymi majątek.

Najbliższym skutkiem odkrycia nowego źródła nafty jest obniżka 30 kop., jakiej już cena nafty uległa.

+ Napad na kapłana.

W kościele katolickim w Chelmie, w dniu 14-ym z. m. jak donoszą lubelskie Gubern. wiad. na księdza Władysława Szymańskiego, w chwili odprawiania mszy św. napadł Franciszek Dyzbowski.

Kościelny i inni wierni usiłowali napastnika obezwładnić, lecz zdołał on wyrwać się z ich rąk, pochwycić kielich i rzucić go o ziemię.

Dyzbowskiego uwięziono i w sprawie tej zarządzono surowe śledztwo.

+ Niedośzłe samobójstwo.

Z Radomska pisał do nas:

„W d. 27-ym b. m. na 100-ty wiersze hotel wiedeński,

pod potęgą towarowy № 104 rzucił się kancelista magistratu, p. Władysław Łapiński, z zamiarem odebrania sobie życia.

Na szczęście pociąg zdążył zatrzymać i niedośzłego samobójcę oddano w ręce miejscowej policji.”

NOTATNIK TERMINOWY.

— Dziś, o godz. 12-iej w południe, w wydziale administracyjnym warszawskiego magistratu, odbędzie się licytacja na budowę domu murowanego przy samej rogatce miejskiej na Pradze, która nosić będzie nazwę kawczyńskiej, dla pomieszczenia służby i kancelarii rogatkowej. Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej 3,472 rs. Vadium do licytacji oznaczono na 350 rs.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-iej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na oczyszczanie w ciągu r. b. licząc od d. 13-go b. m. aparatem Bergiera dolów kloacznych w domach miejskich, a mianowicie: przy ulicy Podwale pod № 500a, oraz w domu 5-go oddziału straży ogniowej; licytacja rozpocznie się od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych; wadium wynosi 60 rs.

— D. 2-go kwietnia, o godz. 12-iej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja: 1) na gruntowną naprawę mostu № 10 na trakcie radzyńskiego-jadowskim na terytorjum wsi Rybów, powiatu radzyńskiego, od rs. 1,002 kop. 61—wadium 100 rs.; 2) na odnowienie traktów szosowych pierwszorzędnych: łączyczo-nieszawskiego i włocławsko-brzesko-radziejowskiego; łączyczo-nieszawskiego, od rs. 1,655 kop. 49—wadium 166 rs.

— D. 2-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na naprawę bruków na niektórych ulicach i placach w m. Tykocinie od rs. 1,731 kop. 22; wadium należy złożyć w sumie 173 rs.

— D. 2-go kwietnia, w urzędzie powiatowym sieradzkim, odbędzie się licytacja na naprawę czterech mostów w m. Warcie od rs. 675 kop. 87; wadium wymagane jest w sumie 67 rs.

— D. 2-go kwietnia, o godz. 7¹/₂ wieczorem, w lokalu tegoż Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie członków pierwszej komisji stałej teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 2-go kwietnia, w zarządzie warszawskim okręgowym artyleryjskim, odbędzie się licytacja po raz trzeci na prawo zbierania części wystrzelonych naboju na polu wojennym rembertowskim na warunkach poprzednio ogłoszonych.

— Pani Marja Skarżyńska za naszym pośrednictwem ponawia prośbę, aby nie nadsyłało pod jej adresem datków na rzecz Schronienia nauczycielek.

NEKROLOGJA.

ś. p.
KONSTANCJA z ZDROJEWSKICH
MIESZKOWSKA,
żona obywatela ziemskiego,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu d. 31-go marca r. b. Dotknięci tym ciężkim ciosem: matka, siostry, brat i mąż zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej w d. 2-im kwietnia, t. j. we czwartek, o godz. 11-iej przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

ś. p.
GUSTAW REINSTEIN,
kupiec i obywatel,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29-go marca 1891 r., przeżywszy lat 48.

W ciężkim smutku pozostała żona wraz z córkami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym kwietnia r. b. (we środę), o godz. 3-iej po południu z domu przy ulicy Królewskiej № 10 na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1240

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 30-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszoną została nowa ustawa o zarządzaniu komendami morskimi na brzegu, mocą której liczba ekwipażów floty powiększa się z jedenastu do trzydziestu trzech.

Aschabad 30-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Zbyt wyrobów rękodzielniczych russkich w Afganistanie przez Bucharę wzrósł znacznie w ostatnich czasach. Z Afganistanu zaś nadchodzą do Buchary znaczne partje herbaty indyjskiej i korzeni. Z góry Amu-Darji przybywa mnóstwo łodzi z towarami angielsko-indyjskimi i Afgantstańskimi, przeznaczonymi dla Chiwy.

PODRÓŻE CESARSKIE.

Berlin 31-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Dalszajaca Part dowiaduje się, że cesarz Wilhelm z

Anglii udaje się do Szkocji, a ztamtąd wprost do Przylądka północnego.

Berlin 31-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarz odjeżdża jutro do Szczecina, Lubeki i Kieln

ŚNIEGI.

Linz 31-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.)

Spadły tu śniegi na stopę grubości.

Berlin 31-go marca. (Tel. pryw. K. War.) — Z Hareu donoszą o silnych śnieżycach. Ztąd liczne przerwy w komunikacjach.

ROKOSZ W MANIPURZE.

Londyn 31-go marca. (Telegr. Aj. półn.) — W Manipurze wybuchło powstanie. Oddział wojska angielskiego złożony z 500 ludzi został wyrzucony przez powstańców.

Londyn 31-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W Manipurze drugi oddział angielski złożony z 200 ludzi wpadł w zasadzkę powstańców. Trzem oficerom pierwszego oddziału i żonie rezydenta francuskiego w Manipurze udało się uciec. Sam rezydent wraz z innymi angielskimi dygnitarzami i przedstawicielami władz w Manipurze wzięty do niewoli. (Aj. półn.)

WYPADEK W SOFJI.

Sofja 31-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Karawelow zdaje się być mocno skompromitowanym w zamordowaniu Belezewa. Sultan gratulował Stambulowowi ocalenia.

Sofja 31-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Policja ofiaruje 20,000 franków temu, kto odkryje mordercę Belezewa. (Aj. półn.)

Sofia 31-go marca. (Tel. Agencji półn.) — Kordon wojskowy, który przez kilka dni opasywał Sofję, zniesiony.

Berlin 31-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Jakby na dowód, że zamach sofjski nie wpłynął ujemnie na usposobienia tutejszych sfer przemysłowych Koelnische Ztg. donosi, że przed kilkoma dniami fabryka Kruppa zawarła z rządem bułgarskim kontrakt o dostawę materiałów wojennych. (Aj. półn.)

Praga czeska 31-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Wybuchnęła tu zmowa murarzy. Na placu wystawy przyszło do starcia z policją.

Berlin 31-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Komenda jeneralna zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby w koszarach korpusu gwardji znaleziono pisma socjalno-demokratyczne.

Turyń 31-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Książę Ludwik Napoleon przybył tu wczoraj i był przyjęty przez księcia Wiktora. Bracia powitali się serdecznie. Wczoraj wieczorem odbyć się miało w Moncalieri otwarcie testamentu księcia Hieronima Napoleona. (Aj. półn.)

Nowy Jork 31-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Strejkujący węglarze zerwali kolej żelazną na przestrzeni 500 stóp, zburzyli dwanaście pieców, podpaliли kilkanaście domów i składów. Tysiąc pięćset ludzi bez zajęcia walczą się i oblega fabryki.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 31-go marca. (Telegram Agencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 84.—, 83.65, 84.—. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mar.) 41.22¹/₂ 41.10, 41.20. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 33.30, 33.15, 33.30. Półimperjały nowe po 6.74 w poszukiwaniu, 6.76 w zaofiarowaniu. Kupony cölne po 1.34¹/₂ w poszukiwaniu, 1.35 w zaofiarowaniu. Srebro — w poszukiwaniu nie notowano, 1.06 w zaofiarowaniu. Dyskonto giełdowe 4% — — 5%. Bilety Banku Państwa 5% I-iej emisji nie podlegające konwersji 102.87¹/₂ placono, podlegające konwersji 100.75 placono, II-iej emisji 101.— w posz., III-iej emisji 100.50 w poszukiwaniu, IV-iej emisji 100.75 placono, V-iej emisji 100.50 w posz., VI-iej emisji 101.25 w poszukiwaniu, 6% renta złota z roku 1883-go 142.50 w poszuk., 6% renta złota z roku 1883-go 142.25 w poszuk., 5% pożyczka złota z r. 1889-go — nie notowano, 4% Pożyczka złota z r. 1890-go — nie notowana, 5% pożyczka wschodnia I-iej emisji 102.62¹/₂ placono II-iej emisji 102.— placono, III-iej emisji 103.— w poszuk. Pożyczka premjowa I-iej emisji z roku 1864-go 227.— placono, Premjowa II-iej emisji z roku 1868-go 222.—

placono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 214.25 placono.; listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoplacone 216.75 placono, 5% renta kolejowa 104.62 1/2 placono, 5 1/2% renta 100.— w posz., 4% pożyczka wewnętrzna 97.87 1/2 placono, 4 1/2% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 101.50 w posz., 4 1/2% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 136.12 1/2 placono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.37 1/2 w posz., 6% listy zast. wileńskie 102. 1/2 w posz., 5% listy wileńskie 100.62 placono. Uspokojenie giełdy ciche.

Petersburg 31-go marca. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica mocniej: saksonka za czetw. wagi 10 pud. rs. 10.75 do rs. 11.— placono; nowa rs. 10.50 do rs. 10.60 placono. Żyto mocno: wagi 9 pudów 120 złotych. na maj rs. 7.60 placono; wagi 9 pudów 117. złotych. na maj rs. 7.45 placono. Owies mocniej: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.20 do rs. 4.50 placono. Mąka: spokojnie: żytnia z okolic Moskwy rs. 7.50 do rs. 7.90 placono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 45.— w zaof. Cukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 5.85 placono, II-go gatunku rs. 5.75 placono; mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.95 placono. Uspokojenie rynku ciche.

Berlin 31-go marca. (Tel. prywat. Kurjera Warsz.) — W dniu regulacji końcomiesięcznych dążność zwykła wycie słabnie. Toż samo i dzisiaj nastąpiło, gdyż napływ wartości i waluty przewyższa naturalne zapotrzebowanie i uciskający wpływ na notowania wywiera. Tendencja jednak nie podlega w takich wypadkach żadnej zmianie i dla tego pomimo niższych notowań waluty ruskiej, uspokojenie pozostało bez zmiany. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych straciły 1 m. 65 fen., a w dostawowych 25 fen. Z weksli sprzedawano krótkoterminową Warszawą o 85 fen., krótki Petersburg o 50 fen., a długi o 80 fen. taniej. Za krótkoterminowy Wiedeń osiągnęto o 20 fen. (176.80), a za długi o 30 fen. (176) niższe ceny. Z papierami kupowano ziemskie o 20 kop. w zlocie, a likwidacyjne o 10 kop. (32.30) drożej. Z russkich walorów zbywano wschodnie pożyczki II ser. o 10 kop. w zlocie taniej. Niżej notowano również 4 1/2% listy zastawne ruskie, ponieważ papier niebawem skonwertowanym zostanie. Premjówki obu serji zdrożały, podczas gdy kupony celne pozostały bez zmiany. Żyto w obu terminach podskoczyło o 1 m 25 fen. w cenie.

Berlin 31-go marca (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. bank. rus. w tr. nst. 240.70	Akcje d. ż. war.-wied. 20.34
Weksle na Warszawę 240.—	Akcje kredytowe 20.23
Wek. na Petersb. krót. 238.70	Weksle na Lon. kr. —
Wek. na Petersb. dług. 241.—	—
Bil. ban. russk. na dost. 76.30	Żyto w tow. gotow. 186.—
Wschodnia pożycz. II em. 74.90	Żyto na wiosnę 183.25
Listy zast. serji I-ej —	—

Kursa z 28-go marca. 241.25, 240.90, 240.50, 239.50, 241.25, 76.40, 74.70, 177.—, 184.75, 182.—.

Sprawozdania z targów.

Targ praski na trzode chlewną w dniu 27-ym marca. Dostawa zwiększyła się ogromnie, wyniosła bowiem 3000 szt. Popyt na potrzeby miejscowe był tak znaczny, iż ceny dotychczasowe, i tak już bardzo wysokie, podniosły się jeszcze bardziej. Handlarze, kupujący trzode na wywóz nie mogli konkurować z nabywcami miejscowymi i zakupili tylko 1,000 sztuk, a więc znacznie mniej, niż poprzedniego tygodnia. Rzeźnicy warszawscy nabyli całą pozostałą liczbę dostawionej trzody, to jest 2,000 sztuk. Placono przeciętnie za sztuki dobrze utuczone po rs. 42, za średnio utuczone po rs. 26 i za chude po rs. 16.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	17 marca 1891	7 marca 1891	28 lutego 1891	21 lutego 1891
	kwarterów	kwarterów	kwarterów	kwarterów
Pszenicy	236,900	191,800	140,330	167,000
Żyta	59,500	66,000	74,250	30,750
Jęczmienia	61,750	44,000	45,700	40,500
Owsa	136,000	153,000	72,000	124,000
Kukurydzy	65,100	41,600	74,200	74,000

a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:

Pszenicy	152,000	115,560	102,168	71,784
Żyta	48,500	43,000	32,700	36,900
Jęczmienia	48,800	46,980	58,410	40,320
Owsa	82,725	60,600	69,039	48,315
Kukurydzy	7,800	21,500	16,200	9,825

Gdańsk 28-go marca. — Pszenica krajowa i tranzytowa w mocnym uspokojeniu, przy cenach pełno utrzymanych. Placono za polską tranzyto dobrze pstrą 128.9 f. 171 m., szklista 127 f. 170 mar., jasno-pstrą cokolwiek obsadzona 125.6 f. 168 m., za ruską tranzyto czerwona 121.2, 122, 123 i 123.4 f. 160 mar., 125.6 f. 161 m., łagodnie czerwona 121, 125 i 126.7 f. 165 mar., czerwona obsadzona 116 f. 148 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 106 m. w zaofiarowaniu, 165 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 166 mar. w zaofiarowaniu, 165 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 167 m. placono. na lipiec-sierpień 163 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 159 m. w zaofiarowaniu, 158 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 167 mar. Żyto krajowe mocniej. Towar tranzytowy bez zmiany. Placono za polskie tranzyto 119 i 123 f. 123 1/2 mar., 121 f. 125 mar., 116.17 i 117 f. 122 m., za ruskie tranzyto 113 f. 121 1/2 m. Wszystko za 120 f. i tonne. Terminy: tranzytowe 125 mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w zaofiarowaniu, 124 1/2 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 121 m. w zaofiarowaniu, 120 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 124 mar. tranzytowe 122 mar. Owies krajowy 136 mar. za tonnę placono. Groch polski tranzyto warzelny 121 m., średni 118 mar., 119 m., na paszę 115 do mar. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto

98 do 103 mar., pstra 95 m., wilgotna 70 m. za tonnę placono. Rzepik ruskii tranzyto letni 197 do 202 m., obsadzony 190 mar. za tonnę targowano. Konieczna nasienna czerwona 36 1/2, 38, 40 mar. za 50 kilogr. placono. Otręby pszenne nawyższe mierzem grube 4.57 1/2 mar., 4.60, 4.62 1/2, 4.70 mar., średnie 4.40 mar., mialkie 4.62 1/2 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 68 1/2 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 68 1/2 mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 68 1/2 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48 1/2 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 48 1/2 mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 48 1/2 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała. Kurs w Gdańsku 241.40 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Panu J. Borkowskiemu.** — Mający stopień niższego, czyli nauczyciela początkowego ma prawo wykładać w szkołach niższych, czyli początkowych, jak również podobny zakład utworzyć; mający zaś stopień nauczyciela powiatowego ma prawo wykładać w szkołach dwu, trzy i 4-klasowych i naturalnie podobną szkołę prowadzić na własną rękę.

— **Panu M. J. G., ploczaninowi.** — Z wyjątkiem traktatu „Ueber Religion”, może sz. pan nabyć wszystkie dzieła w języku niemieckim. Literatura nasza posiada w tym przedmiocie rozprawę S. Smolikowskiego p. t. „Rozbiór krytyczny podstaw zasadniczych filozofii Schopenhauera”, 1881, cena rs. 1.— Podręcznik dla fotografów wydanie wkrótce nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa. Skład potrzeb fotograficznych p. Lebidzińskiego mieści się na Krak.-Przedm., 65. — Z usług korektora nie możemy, gdyż już korekpondenta posiadamy.

— **Pani J. P., ploczaninowa.** — Na zapytanie sz. pani „na jakiej zasadzie tworzą się kompozycje”, jak np. sonata, symfonia, menuet i t. p. odpowiedzieć tu dla braku miejsca nie możemy, gdyż musielibyśmy wyłożyć całokształt traktatu o „formach muzycznych”, wykładam po zupełnem skończeniu nauki harmonii i kontrapunktu. Literatura polska nie posiada odpowiednich przewodników naukowych — pod tym względem i muzyczna literatura francuska również jest uboga. Niemcy zato posiadają spory zasób książek traktujących naukę form. Z tych polecić możemy szczególnie przydatną do praktycznego użytku dzieło p. t. „Musikalische Formenlehre in dreiunddreissig Aufgaben von Ludwig Busler. Berlin 1878. Verlag von Carl Habel.” Znajdzie sz. pani w tem dziele rozbiór wszystkich form muzycznych, nader jasno i przystępnie wyłożony. — Kreszczki nad nutami odpowiadają wyrażeniu „tenuto”, każdemu oznaczoną niemi nutę wytrzymywac w zupełności. Za przeciwstawienie temu znakowi służą nad nutami „kropki”, oznaczające odrywanie „staccato”.

— **Panu S. Mich.** — Zadużo sz. pan wymaga! Gdybyśmy chcieli rodowód każdej osobistości wyprowadzać, musielibyśmy posiadać wszystkie ku temu potrzebne dokumenty, co znowu jest niepodobniestwem. Przedzaj może sz. pan zebrać niektóre dane w biurze archiwum akt dawnych, ul. Jezuicka, dom rządowy. Według „Spisu nazwisk szlachty” J. S. hr. Dunin-Borkowskiego, istnieje 16 rodzin nazwiska, o którym mowa, pieczętujących się odmiennymi herbami.

Licytacja w lombardzie.

Na wczorajszej, dziewiątej z kolei licytacji w lombardzie miejskim, sprzedano 20 fantów, obciążonych pożyczką w sumie 473 rs., a oszacowanych na 572 rs., ze sprzedazy zaś osiągnięto 733 rs. 20 kop. Numera fantów, sprzedanych na tej licytacji i osiągnięte za nich kwoty są następujące:

Nr. 11832—5 rs. 10 kop.; 11921—27 rs. 50 kop.; 11930—13 rs. 70 kop.; 12102—60 rs. 40 kop.; 12188—13 rs. 50 kop.; 12526—6 rs. 30 kop.; 12527—42 rs. 30 kop.; 12648—199 rs.; 12832—31 rs. 10 kop.; 12872—42 rs. 80 kop.; 12980—7 rs. 90 kop.; 13376—18 rs. 90 kop.; 13592—62 rs. 20 kop.; 13649—11 rs. 80 kop.; 13712—12 rs.; 13986—39 rs. 30 kop.; 14119—6 rs. 30 kop.; 14167—14 rs. 60 kop.; 14499—88 rs.; 14528—30 rs. 50 kop.

W dniu dzisiejszym, od godziny 10-ej rana do 1-iej z południa, odbywać się będzie dziesiąta z kolei licytacja.

Do sprzedaży na tej licytacji przeznaczono 20 fantów, obciążonych pożyczką w sumie 207 rs., a oszacowanych na 261 rs.

Zastawy te sprzedawane będą według numerów w porządku następującym:

Nr. 12778. Złoto: pierścionek z rautami i 2 pary koleczyków (waga złota 1 1/2 złotych), od 6 rs. — 14536. Złoto: łańcuszek i kluczyk do zegarka (waga złota 8 1/2 zł.), od 12 rs. — 14562. Złoto: para koleczyków z diamentami, broszka, szpilka do krawata i para spiniek, oraz papierosznica srebrna (waga złota 6 1/2 zł., a srebra 32 1/4 zł.), od 12 rs. — 14700. Srebrny zegarek kryty, od 5 rs. — 14731. Złoty zegarek kryty, od 20 rs. — 14769. Złoto: łańcuszek do zegarka i medaljon (waga złota 12 zł.), od 24 rs. — 14825. Bransoleta złota (waga złota 15 1/2 zł.), od 30 rs. — 14845. Para obrączek złotych (waga złota 3 1/4 zł.), od 11 rs. — 14897. Medaljon złoty (waga złota 3 1/4 zł.), od 5 rs. — 14933. Złoty łańcuszek do zegarka (waga złota 4 1/4 zł.), od 9 rs. — 14954. Pół tuzina srebrnych łyżeczek do kawy (waga srebra na stopienie 83 zł.), od 10 rs. — 15077. Złoto: zegarek kryty, para koleczyków z rautami, łańcuszek do zegarka i medaljon (waga złota 7 1/4 zł.), od 22 rs. — 15166. Złoto: krzyżek z perłą i medaljon (waga złota 3 1/4 zł.), od 5 rs. — 15204. Srebrny zegarek kryty, od 3 rs. — 15365. Srebro: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka (waga srebra 2 zł.), od 6 rs. — 15384. Dwa pierścionki złote z nich jeden z rozetami (waga złota 2 1/2 zł.), od 6 rs. — 15389. Złoty łańcuszek do zegarka (waga złota 4 1/4 zł.), od 8 rs. — 15513. Srebrny zegarek kryty, od 4 rs. — 15580. Złoto: pierścionek, medaljon i 4 spinki (waga złota 3 zł.), od 5 rs. — 15581. Para koleczyków złotych, oraz srebro: bransoleta i broszka (waga złota 1 1/2 zł., a srebra 7 1/4 zł.), od 4 rs.

Następna, 11-ta z kolei, licytacja, odbędzie się jutro od godziny 10-iej rana do 1-iej z południa.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 31-go marca 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. F.
D. 30-go g. 9 w.	738.3	80	ZPd	0.2	= 0.1
D. 31-go g. 7 r.	738.7	96	W	- 0.4	= - 0.3
g. 1 pp.	740.5	90	PnW	0.3	= 0.2
W ciągu d. 30-go	Temperatura najniższa C. -0.4=R. -0.3				
b. m.)	najwyższa C. 4.1=R. 3.2				
	Wysokość wody spadłej mm. 2.6.				

W ogrzewanym cyrku ul. Ordynacka:
Cyrk włoski M. Truzzi.

!!! Tylko krótki czas !!!

Dziś największa nowość tegoczesna. Wielka sensacja: „Cyrk pod wodą”. Wielka komiczna pantomina z baletem układu dyrektora. **Maszynierje Brothers Mansell** z Londynu. Renomowane **Nimfy wodne**. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-iej wieczorem. 389r

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH
Józef Skwara

Niecała 14, pierwszy dom od ogrodu.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzylem magazyn w wielki wybór okryć w najwspanialszych fasonach, oraz wielki wybór materiałów z pierwszorzędnych fabryk. Obstałunki wykonywam w najkrótszym czasie, z czem polecam się Sz. Paniom, nadmienając, iż roboty wykonywane w moim magazynie wykończane są przez **krawców specjalistów**. 1167

CENY MOŻLIWIE NIZKIE.

Główne składy

Portland-Cementu „WYSOKA” w Warszawie.

Ul. Bracka 22.—Telefonu 687.

Otwarte od godz. 5-iej rano do 7-iej wieczorem. 1169

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odch. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa .	5 35 p. p.	11 05 r
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p
Osobowy 3 kl.	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia) .	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia .	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia .	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb. .	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) . . .	11 15 w.	8 05 r.
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek) .	3 30 p. p.	2 15 p. p
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Miawy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7 1/2. (410)

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olaszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pąg).

Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Марта 1891